

Sygn. akt I ACa 166/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Sędziowie:	SSA Dariusz Rystał SSA Leon Miroszewski
Protokolant:	St. sekr. sąd. Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2020 roku, na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu (...) Szpitalowi (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 stycznia 2020 r. sygn. akt I C 814/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. o tyle tylko, że oznacza wysokość odsetek zasądzonych od kwoty 292.696,11 zł (dwustu dziewięćdziesięciu dwóch tysięcy sześciuset dziewięćdziesięciu sześciu złotych, jedenastu groszy) od dnia 3 czerwca 2019 według stopy odsetek ustawowych za opóźnienie;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8100 zł (ośmiu tysięcy stu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Dariusz Rystał Krzysztof Górski Leon Miroszewski

Sygn. akt I ACa 166/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 maja 2019 r. powódka (...) sp. z o.o. w K. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym obowiązku zapłaty przez pozwanego Samodzielnego Publicznego (...) Szpitala (...) w S. kwoty 292.969,11 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 165,20 zł stanowiącej równowartość 40 euro tytułem rekompensaty za koszty odzyskania

wierzytelności. W przypadku wniesienia przez pozwanego zarzutów, wniósł o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy. Z kolei w przypadku uznania przez Sąd, iż nie zachodzą przesłanki do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym lub upominawczym i skierowania sprawy do rozpoznania w postępowaniu zwykłym, powielił treść ww. żądania.

Zasadności dochodzonych kwot powódka upatruje w stosunku umownym łączącym ją z pozwanym, na podstawie którego powódka wykonywała świadczenia z zakresu medycznej diagnostyki laboratoryjnej, za co wystawiała faktury VAT, których pozwany nie regulował terminowo, czym generował wymagalne roszczenie odsetkowe. Powódka podniosła, że podejmowała próby ugodowego zażegnania sporu, lecz bez skutku.

W dniu 21 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił w całości żądanie objęte pozwem.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 19 lipca 2019 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, ewentualnie nieobciążanie pozwanego (...) w S. kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady, a także ewentualnie co do wysokości. Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powódki. Przedstawił argumenty odnoszące się do nielegalnego handlu wierzytelnościami, przy czym bez jasnego odniesienia do niniejszego stanu faktycznego. Kolejno pozwany szpital podniósł zarzut przedawnienia, wskazując, że zawezwanie do próby ugodowej nie przerwało biegu przedawnienia.

W piśmie z dnia 19 sierpnia 2019 r. powódka wskazała, że wnosi o zasądzenie od pozwanego kwoty 292.969,11 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie wynikającymi z ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 165,20 zł stanowiącej równowartość kwoty 40 euro tytułem rekompensaty za koszty odzyskania wierzytelności; a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że zarzuty podniesione przez pozwanego są bezzasadne i zostały zgłoszone jedynie celem uchylecia się od obowiązku zapłaty przez pozwanego odsetek w związku z nieterminową realizacją zobowiązania.

Wyrokiem z dnia 9 stycznia 2020 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 292 969,11 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie wynikającymi z ustawy o terminach w transakcjach handlowych poczynając od 3 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 165,20 złotych (pkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25 483 złote tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące okoliczności faktyczne.

W dniu 9 lipca 2010 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zawarła ze (...) Szpitalem (...) w S. umowę, której przedmiotem było wykonywanie całodobowo ogólnodostępnych w Polsce badań z zakresu medycznej diagnostyki laboratoryjnej analitycznej i mikrobiologicznej oraz prowadzenia Banku Krwi z wykonywaniem prób krzyżowych oraz wydawaniem krwi i preparatów krwiopodobnych w postaci gotowej do przetoczenia. Umowa z dnia 9 lipca 2010 r. była siedmiokrotnie aneksowana, które to aneksy w przeważającej mierze dotyczyły ustaleń dotyczących rodzaju i cen badań.

Dnia 3 sierpnia 2013 r. nastąpiło na zasadzie art. 494 k.s.h. połączenie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. z (...) Spółką z o.o. z siedzibą w K. poprzez przejęcie całego majątku (...)sp. z o.o. z siedzibą w W. przez (...) Spółkę z o.o. z siedzibą w K.. W związku z tym, od dnia 3 sierpnia 2013 r. we wszelkie prawa i obowiązki wynikające z ww. umowy, z mocy prawa, wstąpiła (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K..

W dniu 5 sierpnia 2013 roku (...) Szpital(...)w S. zawarł z (...) Spółka z o.o. z siedzibą w K. piąty aneks, w którym przedstawiciel pozwanego oświadczył, iż przyjmuje do wiadomości zdarzenie prawne z dnia 3 sierpnia 2013 r. oraz przejście praw i obowiązków na rzecz (...) Spółki z o.o. z siedzibą w K..

W dalszej kolejności, nastąpiło połączenie podmiotów leczniczych: (...) Szpitala (...) w S. i Samodzielnego Publicznego (...) Szpitala (...) w S.. Połączenie nastąpiło poprzez przeniesienie całego mienia (...) Szpitala (...) w S. (podmiot przejmowany) na Samodzielny Publiczny (...) Szpital(...) w S. (podmiot przejmujący).

(...) sp. z o.o. z siedzibą w K. wywiązywała się z zobowiązań nałożonych na nią przez umowę z dnia 9 lipca 2010 r., po czym wystawiała faktury VAT, w których zgodnie z umową była wskazana cena i termin płatności.

Pozwany Samodzielny Publiczny (...) Szpital (...) w S. realizował płatności z tytułu wystawionych faktur z opóźnieniem sięgającym od kilku miesięcy do ponad roku. To zaś skutkowało naliczaniem odsetek od zobowiązania przeterminowanego.

W związku z opóźnieniami w płatnościach, jeszcze w dniu 14 października 2015 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. wysłała do Samodzielnego Publicznego (...) Szpitala (...) w S. notę odsetkową nr (...), z której wynikała kwota 108.130,06 zł naliczonych odsetek. Pismo zostało odebrane w dniu 16 października 2015 r.

Pozwany Samodzielny Publiczny(...)Szpital (...) w S. starając się wywiązywać z warunków umownych, realizował płatności:

- w dniu 6.12.2016 r. kwoty: 305.012,44 zł, 286.868,96 zł, 279.396,76 zł, 276.162,86 zł, 189.627,29 zł, 1.037,00 zł i 518,50 zł;
- w dniu 30.12.2016 r. kwotę 1.375.169,26 zł;
- w dniu 28.07.2016 r. kwoty 106.139,87 zł i 289.129,50 zł;
- w dniu 19.07.2016 r. kwoty 143.148,00 zł i 156.852,00 zł;
- w dniu 1.07.2016 r. kwoty 124.400,05 zł i 275.599,95 zł.

Pomimo tego, według stanu na dzień 31 grudnia 2016 roku, dalej na saldzie zobowiązań Samodzielnego Publicznego (...) Szpitala (...) w S. na rzecz powódki (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. widniało wymagalne zadłużenie w kwocie 180.336,22 zł z tytułu niezapłaconych odsetek.

Pismem z dnia 11 grudnia 2017 r. powódka złożyła do Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wniosek o zawiązanie do próby ugodowej Samodzielny Publiczny Szpital (...) w S. w sprawie o zapłatę. We wniosku wskazano, że wnioskodawca posiada wymagalne i niezaspokojone wierzytelności przysługujące od uczestnika w łącznej wysokości 448.423,07 zł tytułem należnych odsetek za opóźnienie wyliczonych na dzień 8 grudnia 2017 r. Wniosek precyzyjnie wskazywał wymiar roszczenia i podstawę obliczenia dochodzonej kwoty. Na posiedzeniu w dniu 20 lutego 2019 r. pełnomocnik (...) w S. oświadczył, że nie wyraża zgody na zawarcie ugody. Tym samym nie doszło do zawarcia ugody.

Według stanu na dzień 16 maja 2019 r. saldo zadłużenia Samodzielnego Publicznego (...) Szpitala (...) w S. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. wynosiło 292.969,11 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, w tak zarysowanym stanie faktycznym, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd nie miał wątpliwości, że strony postępowania łączyła umowa, na podstawie której powódka była zobowiązana do wykonywania całodobowo ogólnodostępnych w Polsce badań z zakresu medycznej diagnostyki laboratoryjnej

analitycznej i mikrobiologicznej oraz prowadzenia Banku Krwi z wykonywaniem prób krzyżowych oraz wydawaniem krwi i preparatów krwiopodobnych w postaci gotowej do przetoczenia, zaś stroną pozwana (...) w S. z kolei zobowiązana była uiszczać cenę za świadczone usługi zgodnie z cennikami stanowiącymi załączniki do umowy i do aneksów do umowy, w kwotach i terminach określonych w wystawionych fakturach VAT, gdyż ww. okoliczności nie były co do zasady kwestionowane przez pozwanego. Sąd zaakcentował wyraźnie, iż jego zadaniem było ustalenie, czy strona pozwana wywiązywała się terminowo ze swoich zobowiązań, a jeśli nie, to jaki wymiar zadłużenia wymagalnego został wygenerowany na skutek takich zaniechań pozwanego szpitala.

W tym celu Sąd dopuścił dowód z dokumentów złożonych do akt sprawy, albowiem ich wiarygodność i autentyczność jawiła się jako wysoka, nadto pozwalały poczynić pełne ustalenia konieczne do merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie kopii i odpisów dokumentów załączonych do pozwu i odpowiedzi na pozew, których rzetelności strony nie podważały. Jednocześnie Sąd wskazał, że oddalenie osobowych wniosków dowodowych wynikało z oczywistego faktu, że żadna zeznająca osoba nie będzie w stanie bardziej precyzyjnie wykazać wymiaru roszczenia głównego i ubocznego oraz daty płatności z poszczególnych faktur, aniżeli były w stanie to potwierdzić dowody z dokumentów, a dowód ten mógłby jedynie przyczynić się do niepotrzebnego przewlekania postępowania.

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powodowej. Zarzut ten został uznany przez Sąd za oczywiście bezzasadny, albowiem z poczynionych ustaleń wynikało, że (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. jest następcą prawnym (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., który to podmiot widnieje na umowie z dnia 9 lipca 2010 roku. Dokonane w dniu 3 sierpnia 2013 r. połączenie poprzednika prawnego ze spółką (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. nastąpiło poprzez przejęcie całego majątku (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wraz z wszelkimi prawami i obowiązkami wynikającymi z ww. umowy. Sąd nadmienił też że, przedstawiciele poprzednika prawnego pozwanego szpitala - (...) Szpitala (...) w S. – oświadczyli w aneksie nr (...) do umowy, iż przyjęli powyższy fakt do wiadomości. Mając na uwadze powyższe Sąd stwierdził, że (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., z racji wejścia w prawa i obowiązki poprzednika prawnego, w myśl art. 65 § 1 k.p.c. posiada zdolność procesową w sporze sądowym o zapłatę z tytułu niewykonania umowy z dnia 9 lipca 2010 r., a co za tym idzie, jest czynnie legitymowana w niniejszym procesie. Sąd dodał również, że pozwany Samodzielny Publiczny (...) Szpital (...) w S., jako następcą prawny (...) Szpitala (...)w S. jest z kolei biernie legitymowany w tej sprawie, jako że przejął obowiązki wynikające z zobowiązań poprzednika prawnego.

Sąd następnie odniósł się do argumentacji pozwanego odnoszącej się do nielegalnego handlu wierzytelnościami. W tym zakresie Sąd stwierdził że pozwany nie przedstawił wyraźnego odniesienia rzeczowej argumentacji do niniejszego stanu faktycznego, a także jaki wpływ mają wywody o rzekomym nielegalnym handlu wierzytelnościami na zasadność i wysokość dochodzonego przez powódkę roszczenia, które to pozwany w pełni kwestionuje. Z uwagi na niejasność ww. zarzutu Sąd nie widział podstaw do dalszej merytorycznej jego weryfikacji.

Sąd w dalszej kolejności odniósł się do zarzutu pozwanego dotyczącego nieskładania zamówień przez osobę umownie umocowaną przez pozwanego oraz twierdzenia pozwanego, że zapłata nastąpiła w terminie umownym, przed datą wymagalności. Sąd stwierdził, że oba twierdzenia zawarte w poprzednim zdaniu pozostają ze sobą w sprzeczności, gdyż pozwany nie wywiódł żadnych konsekwencji z zarzutu, jakoby zamówienia nie były składane przez osobę umownie umocowaną przez pozwanego, natomiast wskazuje na terminowe realizowanie płatności.

Poza sporem pozostawało, iż pozwany uiszczył należności z tytułu wystawionych faktur VAT. Sąd wskazał natomiast, że sporna była kwestia, czy należności te były regulowane terminowo, czy nie, gdyż miało to takie znaczenie, że roszczenie powódki stanowi kwota skapitalizowanych odsetek od roszczenia przeterminowanego. W tym zakresie Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe oparte na dokumentach złożonych do akt sprawy, a w szczególności faktur VAT i dowodów zapłaty dokonanych przez pozwanego na rzecz powódki. Sąd zauważył, że pomimo iż pozwany przedstawił dowody przelewów pieniężnych na rzecz powódki dokonanych w 2016 roku, to jednak o ile z części tych dowodów udało się ustalić dokonanie płatności z tytułu konkretnych faktur, o tyle z części nie wynikało, z jakiego tytułu takie transfery pieniężne były realizowane, w tym z potwierdzenia wykonania operacji na k. 201 nie sposób zweryfikować, odnośnie których faktur przelew na znaczną kwotę został wykonany. Sąd wskazał, że pozwany

podnosząc argument, że wywiązał się terminowo z zawartej umowy i wystawionych faktur VAT, winien przedstawić dowód przeciwny twierdzeniom powódki o istnieniu zobowiązania wymagalnego, na okoliczność czego powódka z kolei dowody przedstawiła. Analiza dokumentów pozwoliła ustalić Sądowi, że to strona powodowa dowiodła swoich twierdzeń o istnieniu i rozmiarze opóźnienia w płatnościach za wystawione faktury VAT oraz zasadności naliczania odsetek za te okresy zwłoki. Sąd stwierdził, że wymagalne odsetki od zobowiązań spłaconych po terminie zostało prawidłowo określone przez powódkę na kwotę 292.969,11 zł i taką należało zasądzić na jej rzecz od pozwanego w punkcie I wyroku.

Zarzut przedawnienia Sąd ocenił jako bezzasadny. Sąd w tym zakresie powołał się na treść art. 123 § 1 pkt 1 k.c., zgodnie z którym bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Sąd zwrócił tutaj uwagę na dwa następujące fakty:

1) w niniejszej sprawie (...) sp. z o.o. złożyła w Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wniosek z dnia 11 grudnia 2017 r. o zawiązanie do próby ugodowej;

2) pozwany podnosił, że owo zawiązanie nie przerwało biegu przedawnienia, albowiem nie zmierzało do zawarcia ugody, a nadto powódka nie sprecyzowała w tym wniosku źródeł dochodzonych roszczeń.

Następnie Sąd odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego stwierdził, że wniosek o zawiązanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia, jeżeli był działaniem podjętym rzeczywiście w celu zawarcia ugody, a nie w innym (zwłaszcza polegającym na samym przerwaniu biegu przedawnienia). Sąd argumentował to w następujący sposób: „Zawiązanie do takiej próby jest wyrazem inicjatywy wierzyciela, który zmierza do uzyskania zaspokojenia roszczenia. za uznaniem zawiązania za okoliczność powodującą przerwanie biegu przedawnienia przemawia też argument funkcjonalny. Brak przerwania demotywowaliby strony stosunków prawnych do prób rozwiązania sporu w sposób polubowny”.

W ocenie Sądu nie sposób było twierdzić, aby zawiązanie do próby ugodowej sformułowane przez powódkę nosiło znamiona wyłącznie wezwania do zapłaty. Sąd zaznaczył, że pozwany podnosząc zarzut przedawnienia powinien wykazać taką okoliczność. Dodatkowo Sąd zwrócił uwagę, że Protokół rozprawy cywilnej w sprawie rozpoznania wniosku o zawiązanie do próby ugodowej świadczy o tym, że wniosek ten odniósł skutek w zakresie zainicjowania postępowania w tym przedmiocie, a zatem nie został odrzucony lub zwrócony, jako niespełniający wymogów takiego zawiązania, jednocześnie wskazując, że pełnomocnik (...) w S. nie wyraził zgody na zawarcie ugody, do czego skłonna była (...) sp. z o.o. Tym samym Sąd uznał za gołosłowne twierdzenia pozwanego, że postępowanie tamto nie zmierzało do ugodowego zażegnania sporu. Co się zaś tyczyło zarzutu braku sprecyzowania kwot i źródeł roszczenia we wniosku o zawiązanie do próby ugodowej, Sąd zwrócił uwagę, że wniosek ten dotyczył roszczenia nie odnoszącego się do konkretnych faktur, lecz do odsetek za opóźnienie w uregulowaniu należności z tych faktur. Tym samym w ocenie Sądu dołączona do wniosku o zawiązanie do próby ugodowej nota przedstawiająca saldo należności na dzień 8 grudnia 2017 r. została uznana za wystarczający dowód na okoliczność istnienia roszczenia objętego próbą ugodową.

W ocenie Sądu powódka miała prawo domagać się od pozwanego odsetek w wysokości oznaczonej w pozwie. Powyższe stanowisko Sąd wywiódł z treści art. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, zgodnie z którym transakcją handlową w rozumieniu ustawy jest umowa, której przedmiotem jest odpłatne dostarczanie towaru lub odpłatne świadczenie usług, jeżeli strony tej umowy zawierają ją w związku z wykonywaną przez siebie działalnością gospodarczą lub zawodową. Jak wskazał dalej Sąd, zakresem ustawy objęte są zatem umowy zawierane w związku z wykonywaną przez strony tych umów działalnością gospodarczą lub zawodową, w których obowiązek zapłaty stanowi ekwiwalent świadczenia niepieniężnego w rozumieniu przepisu art. 487 § 2 k.c., którym to świadczeniem niepieniężnym jest dostarczanie towaru lub świadczenie usług. Dodatkowo Sąd wskazał, że ustawodawca w art. 2 pkt 1-3 powołanej ustawy sformułował katalog podmiotów, które powinny być wyłącznymi stronami transakcji handlowych, aby do tych transakcji mogły znaleźć zastosowanie postanowienia ustawy.

W świetle powyższego nie budziło wątpliwości Sądu, że stosunki pomiędzy stronami procesu regulują postanowienia ustawy z dnia 8 marca 2013 r. ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Sąd zaakcentował, że strona powodowa jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej do którego stosuje się ustawę o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (art. 3 pkt 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych). Zdaniem Sądu, powołaną ustawę należało zastosować również do strony pozwanej Samodzielnego Publicznego (...) Szpitala (...) w S.. Strona pozwana, mimo, że zgodnie z ustawą z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej nie jest przedsiębiorcą, to – jak wskazano już wyżej – zaliczana jest do jednostek sektora finansów publicznych i podlega obowiązkowi stosowania ustawy - Prawo zamówień publicznych. Sąd wskazał w tym zakresie na art. 3 Prawa zamówień publicznych, który wymienia podmioty udzielające zamówień publicznych, a wśród nich - w ust. 1 pkt 1 - jednostki sektora finansów publicznych w rozumieniu przepisów o finansach publicznych, dodając, że podmiotami zaliczonymi do jednostek sektora finansów publicznych w rozumieniu przepisów o finansach publicznych są w obecnie obowiązującym stanie prawnym podmioty wymienione w art. 9 ustawy o finansach publicznych, w tym także samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej.

Sąd miał na uwadze, że strony w niniejszej sprawie są podmiotami, które mogą być wyłącznymi stronami transakcji handlowych, w związku z prowadzoną przez siebie działalnością, i zawarły umowy, których przedmiotem było odpłatne świadczenie usług, więc uznał, że w niniejszej sprawie znajdowały zastosowanie przepisy powołanej ustawy, co implikowało stwierdzenie, że od roszczenia głównego zasadne jest zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie wynikających z ustawy o terminach w transakcjach handlowych, poczynając od dnia wniesienia powództwa, gdyż w tym czasie roszczenie było już wymagalne.

Co do zasądzonej w wyroku kwoty 165,20 zł, stanowiącej równowartość 40 euro, tytułem zryczałtowanej rekompensaty za dochodzone roszczenie Sąd jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, zgodnie z którym wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, bez wezwania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne. Sąd zaznaczył przy tym, że przesłanki powyższe zostały wykazane w niniejszej sprawie, gdyż fakt opóźnienia pozwanego w zapłacie należności wynikających z faktur jest zdaniem Sądu niewątpliwy. Dodatkowo Sąd odwołał się do treści uchwał Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 94/15, wskazując, że rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione, zaś roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na całościowe uwzględnienie, co znalazło wyraz w punktach I oraz II wyroku.

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowi art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zaznaczając też, że Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania wyłomu od powyższej zasady na zasadzie art. 102 k.p.c. Samodzielny publiczny szpital pomimo, iż nie jest typowym przedsiębiorcą funkcjonującym na otwartym rynku, lecz podmiotem szczególnym w stosunku do przedsiębiorstw komercyjnych, to jednak w ocenie Sądu nie może z tego tytułu rościć sobie praw do stałej ochrony sądowej sprowadzającej się do każdorazowego odstępowania od obciążania go kosztami procesu. Pozwany szpital przegrał proces w całości, a zatem, w ocenie Sądu, powinien zwrócić powódce koszty procesu. Sąd wskazał, że na poniesione przez powódkę koszty procesu składały się koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej 10.800,00 zł - ustalonej na podstawie § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), opłaty skarbowe od udzielonych pełnomocnictw w łącznej kwocie 34,00 zł, a także uiszczona opłata od pozwu w kwocie 14.649,00 zł. Zgodnie z przywołaną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd w punkcie III wyroku zasądził sumę wymienionych kwot, to jest 25.483,00

zł, od pozwanego Samodzielnego Publicznego (...) Szpitala (...) w S. na rzecz powódki (...) sp. z o.o. w K. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się pozwany, który zaskarżył je w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 15 w zw. z art. 8 Ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych poprzez błędną wykładnię oraz przyjęcie, że powódce należne są odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych, podczas gdy ustawa ta nie ma zastosowania do umów zawartych przed jej wejściem w życie,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 15 w zw. z art. 10 Ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych poprzez błędną wykładnię oraz przyjęcie, że powódce należna jest równowartość 40,00 euro tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności, podczas gdy ustawa ta nie ma zastosowania do umów zawartych przed jej wejściem w życie,

3) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza dowodów z dokumentów poprzez niezasadne uznanie, że:

a. wniosek powódki z 11 grudnia 2017 r. o zawezwanie do próby ugodowej zawierał w sobie sformułowanie propozycji ugodowej, podczas gdy w rzeczywistości stanowił jedynie wezwanie pozwanego do zapłaty i nie formułował w istocie propozycji ugodowej;

b. powódka udowodniła datę początkową naliczania odsetek, podczas gdy w rzeczywistości dokumenty sprzedażowe wystawione przez powódkę nie są wystarczające do ustalenia daty wymagalności należności głównej powódki;

c. roszczenia dochodzone przez powódkę na podstawie faktur stały się wymagalne w dacie zapłaty wskazanej w przedmiotowych fakturach, podczas gdy termin wymagalności zgodnie z umową powinien być liczony po 30 dniach od dnia dostarczenia poszczególnych faktur;

4) naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 123 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że wniosek powódki z 11 grudnia 2017 r. o zawezwanie do próby ugodowej prowadzi do przerwania biegu przedawnienia, podczas gdy wniosek ten w istocie nie zawierał propozycji ugodowej i stanowił jedynie wezwanie pozwanego do zapłaty, a w konsekwencji czyni roszczenie powódki przedawnionym zgodnie z podlegającym uwzględnieniu zarzutem przedawnienia podniesionym przez pozwanego.

Na podstawie powyższych zarzutów pozwany wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez:

a. oddalenie powództwa w całości,

b. zasądzenie od powódki (...) Sp. z o. o. w K. na rzecz pozwanego Samodzielnego Publicznego (...) Szpitala (...) w S. kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł,

c. zasądzenie od powódki (...) Sp. z o. o. w K. na rzecz pozwanego Samodzielnego Publicznego (...) Szpitala (...) w S. kosztów procesu za postępowanie apelacyjne, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

2) ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z jednoczesnym pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Ponadto pozwany wniósł o:

1) rozpoznanie w oparciu o art. 380 k.p.c. postanowienia sądu pierwszej instancji z 09 stycznia 2020 r. oddalającego wnioski dowodowe pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków G. G. i J. P. oraz przesłuchania w charakterze strony B. K. i J. S., które to postanowienie nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy,

2) dopuszczenie dowodu z zeznań świadków G. G. i J. P. oraz przesłuchania w charakterze strony B. K. i J. S. (adres jak w sprzeciwie od nakazu zapłaty) na okoliczność braku legitymacji czynnej powódki, w tym także na okoliczność statusu i podmiotu uprawnionego z tytułu wierzytelności dochodzonej pozwem. 3. wyznaczenie przez Sąd odwoławczy rozprawy apelacyjnej i jej przeprowadzenie, w tym także pod ewentualną nieobecność pozwanego.

Szczegółową argumentację dla swych zarzutów pozwana podniosła w uzasadnieniu apelacji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o:

- 1) oddalenie apelacji;
- 2) oddalenie wniosków dowodowych pozwanego jako nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;
- 3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych;
- 4) rozpoznanie sprawy na rozprawie również pod nieobecność strony powodowej.

W toku rozprawy apelacyjnej podniesiono nadto zarzut zawyżonego wyliczenia odsetek twierdząc, że stopa odsetek za opóźnienie w płatności w transakcjach handlowych równa jest stopie odsetek za opóźnienie w płatności należności podatkowych i przedstawiono własne wyliczenie oparte o przyjętą za podstawę stopę oprocentowania 8% w stosunku rocznym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wywodzi się powszechnie, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych.

Oceniając w tym kontekście normatywnym zgromadzony w niniejszej sprawie materiał procesowy, w pierwszej kolejności stwierdzić więc należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy czyni te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Trafnie Sąd Okręgowy ustalił też podstawę prawną powództwa, odwołując się do treści przepisów ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych. Również w tym zakresie Sąd Apelacyjny czyni argumentację Sądu Okręgowego częścią własnego stanowiska nie znajdując podstawy do ponawiania wyводу. doprecyzowania jedynie wymaga to, że podstawą roszczenia o zapłatę odsetek za opóźnienie w zapłacie należności za wykonane usługi stanowi w niniejszej sprawie art. 8 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 935 z późn. zm.). Roszczenie o rekompensatę za koszty odzyskiwania należności ma swoją podstawę w treści art. 10 tej ustawy.

Z kolei żądanie zasądzenia odsetek od odsetek oceniane być musi w świetle art. 482 k.c.

Niezbędne uzupełnienia i wyjaśnienia regulacji prawnej zostaną przedstawione przy omawianiu zarzutów apelacji.

W tym miejscu zwrócić jedynie uwagę należy na ocenę prawną roszczenia o odsetki od odsetek za okres od dnia wniesienia pozwu. Jak wskazano, właściwą podstawą prawną tego roszczenia jest norma art. 482 k.c. Zgodnie z tym przepisem od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłuższej sumy. Norma ta, stanowiąc emanację ogólnosystemowej zasady zakazu anatocyzmu, zawiera enumeratywnie określone wyjątki od tej zasady. Zgodnie zaś z jedną z ogólnych zasad wykładni prawa, norma zawierająca wyjątki od zasady musi być interpretowana ściśle (*exceptiones sunt strictissime interpretanda*). Oznacza to, że w świetle tej normy od odsetek można żądać dalszych odsetek za opóźnienie jedynie w sytuacjach określonych w ustawie. Norma art. 482 przyznaje w opisanych w niej sytuacjach prawo do żądania odsetek za opóźnienie. To nakazuje wiązać normę art. 482 k.c. systemowo i logicznie z art. 481 §2 k.c. określającym ustawowy sposób ustalania wysokości odsetek za opóźnienie. Art. 482 k.c. nie odsyła natomiast do innej instytucji prawnej jaką są odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych. Instytucja ta posiadająca własną (autonomiczną w stosunku do odsetek za opóźnienie) definicję ustawową i mechanizm ustalania wysokości oprocentowania (art. 4 pkt3) cytowanej wyżej ustawy z 8 marca 2013) nie może być utożsamiana prawnie z odsetkami za opóźnienie mimo zbliżonego charakteru prawnego.

W świetle regulacji art. 482 k.c. w zw. z art. 481 k.c. nie ma zatem podstaw prawnych do przyjęcia, by wierzyciel mógł domagać się odsetek od odsetek obliczanych według stopy odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych (art. 4 pkt. 3) ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 935 z późn. zm.). Prawo takie nie wynika również z regulacji tej ustawy. Ustawa ta przyznaje bowiem jedynie prawo do żądania odsetek według podwyższonej w stosunku do art. 481 k.c. stopy jedynie za opóźnienie w zapłacie należności głównej (art. 6, 7 i 8 ustawy). Normy te zatem muszą być traktowane jako wyjątek od zasady określonej w art. 481 §2 (ma co wprost wskazuje art. 4a ustawy z 8 marca 2013) i art. 481 §2¹ oraz §2². Zatem (podwyższona w stosunku do reguł art. 481 k.c.) wartość odsetek w świetle powołanych przepisów ustawy przypada wierzycielowi jedynie za opóźnienie w zapłacie należności głównej (ceny wynagrodzenia) wynikającej z transakcji handlowej.

Żaden przepis ustawy nie reguluje natomiast w sposób szczególny do art. 482 k.c. stopy według której ustalone mają być odsetki od odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych.

Norma art. 482 k.c. natomiast znajduje zastosowanie do opóźnienia w zapłacie odsetek niezależnie od źródła tego roszczenia (por. np. Wyrok SA w Białymstoku z 15.12.2017 r., I ACa 619/17, LEX nr 2670885).

Skoro zatem w ustawie z dnia 13 marca 2013 ściśle określono roszczenia od których żądać można odsetek według stopy określonej w art. 4 pkt. 3), zaś norma art. 482 k.c. regulując prawo do żądania odsetek za opóźnienie w zapłacie odsetek nie odsyła do tej ustawy (lecz jak wskazano wyżej do art. 481 k.c.) to nie można dla określenia stopy odsetek od odsetek stosować art. 4 pkt. 3) ustawy z 13 marca 2013. Kwestia ta była już przedmiotem wyjaśnienia w judykaturze (por. np. wyrok SA w Katowicach z 17.10.2017 r., V ACa 606/17, LEX nr 2409304).

Wobec tego zasądzenie odsetek od odsetek według stopy przyjętej w zaskarżonym wyroku nie znajduje uzasadnienia materialnoprawnego i wymaga korekty. W zakresie stosowania prawa materialnego Sąd odwoławczy nie jest związany stanowiskami stron i zarzutami apelacji lecz zobowiązany jest do dokonywania z urzędu (w granicach apelacji) korekt tego rodzaju mankamentów zaskarżonego wyroku. Stąd też, stosując normę art. 386 §1 k.p.c. należało zaskarżony wyrok w zmienić w części zasądzającej odsetki od odsetek wskazując właściwą (zgodną z art. 482 k.c.) ich stopę i oddalając powództwo w dalej idącym zakresie.

Oceniając zaskarżony wyrok w kontekście argumentów zawartych w apelacji w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jako dotyczącego podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 233 k.p.c., wiarygodność i moc dowodów Sąd ocenia według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00). Stąd też zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może polegać tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 274/03). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc wykazania, że sąd naruszył opisany wzorzec oceny i uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, względnie pominął istotne elementy materiału dowodowego. Tylko takie uchybienia (jako w istocie wypaczające ustawowy wzorzec oceny) mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Na płaszczyźnie procesowej, skuteczność zarzutu dokonania przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, uzależniona jest od wykazania, iż Sąd ten wadliwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a tym samym naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Apelujący nie przedstawił wyводу uzasadniającego naruszenie przez Sąd Okręgowy opisanego wzorca oceny dowodów. Analiza argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji wskazuje zaś na to, że skarżący podnosząc zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie tyle kwestionuje poprawność oceny materiału dowodowego i prawidłowość ustalonej przez Sąd Okręgowy podstawy faktycznej wyroku, co neguje jej ocenę materialnoprawną

Tak należy oceniać przede wszystkim uczynione w apelacji pierwszorzędnymi argumenty mające świadczyć o błędnym zastosowaniu norm dotyczących przedawnienia.

Sformułowanie, że Sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez „uznanie, że wniosek powódki z 11 grudnia 2017 r. o zawezwanie do próby ugodowej zawierał w sobie sformułowanie propozycji ugodowej, podczas gdy w rzeczywistości stanowił jedynie wezwanie pozwanego do zapłaty i nie formułował w istocie propozycji ugodowej” w rzeczywistości nie odnosi się bowiem w ogóle do wzorca oceny dowodów opisanego w art. 233 § 1 k.p.c.. W swej istocie zarzut ten dotyczy oceny czynności prawnej przez pryzmat art. 123 § 1 pkt 1 k.c., zgodnie z którym bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Skarżący nie przedstawia żadnych argumentów świadczących o tym, by Sąd błędnie ustalił stan faktyczny w zakresie daty, treści lub procesowoprawnej skuteczności złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Nie starano się zatem przedstawić takich argumentów które wskazywałyby na to, że sąd naruszył opisany wyżej wzorzec oceny materiału procesowego. Zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w tej części musi być uznany za pozbawiony uzasadnienia w treści apelacji

Argumentacja ta zatem w istocie kwestionuje poprawność zastosowania prawa materialnego i w tej płaszczyźnie zostanie oceniona łącznie z zarzutem naruszenia art. 123 § 1 k.c. .

Oceniając zatem tą część argumentacji pozwanego w kontekście zarzutu naruszenia normy art. 123 § 1 k.c. stwierdzić należy, że nie znajduje żadnego uzasadnienia w świetle faktów przedstawionych i udowodnionych w sprawie twierdzenie o tym, iż wniosek powoda o zawezwanie do próby ugodowej nie mógł być potraktowany jako czynność przerywająca bieg terminu przedawnienia roszczeń objętych powództwem. Wprawdzie trafne jest wyrażane w apelacji

zapatrywanie, że nie każdy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej może być kwalifikowany jako czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, to jednak dla podważenia możliwości takiej kwalifikacji wniosku konieczne jest przedstawienie okoliczności faktycznych (argumentów) świadczących o tym, że w istocie inicjujący to postępowanie nie zmierzał w do uzyskania ochrony prawnej (ustalenia lub dochodzenia) swojej wierzytelności.

Postępowanie pojednawcze bowiem w swoim założeniu umożliwiać powinno stronom stosunku cywilnoprawnego wprawdzie poddane rygorom proceduralnym, to jednak istotnie odformalizowane i przede wszystkim konsensualne (bez konieczności stosowania przymusu państwowego) wyjaśnienie płaszczyzn sporu i uregulowanie stosunku prawnego. Jako takie, jest wyrazem preferowanych przez ustawodawcę form polubownego rozwiązywania sporów, o czym świadczą choćby przepisy regulujące wysokość kosztów sądowych w tym postępowaniu a zarazem normy nadające ugodzie zawartej w wyniku posiedzenia pojednawczego walor ugody sądowej (a więc moc prawną tytułu egzekucyjnego). Jeśli zatem wierzyciel korzysta z prawnych możliwości polubownego załatwienia sporu, inicjując postępowanie pojednawcze przed sądem to nie sposób a priori zakładać, że faktycznie nie zmierza on w ten sposób bezpośrednio do ustalenia lub dochodzenia swojej wierzytelności.

W orzecznictwie wyjaśniono, że określenie czynności przedsięwziętej bezpośrednio w celu określonym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. jest oparte na założeniu obiektywnej skuteczności, a więc możliwości – a nie konieczności - osiągnięcia zamierzonego celu za pomocą dokonywanej czynności. W takim ujęciu czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia jest tylko taka czynność, która może doprowadzić do jednego z wymienionych celów. Po każdym przerwaniu przedawnienie biegnie na nowo. Zatem już wezwanie do ugody sądowej, skierowane przez wierzyciela do dłużnika, może wywołać identyczny skutek prawny, gdy chodzi o przerwanie biegu przedawnienia roszczenia, jak formalnie zawarta ugoda (por. np. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, Legalis nr 74980). W uzasadnieniu cytowanej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że art. 123 § 1 pkt 1 wymaga wykładni pod kątem dopuszczalności przerwania biegu zasiedzenia przez złożenie wniosku o zawezwanie do zawarcia ugody na podstawie art. 185 k.p.c., który pozwala stwierdzić, że wniosek ten jest czynnością dokonywaną przed sądem. Nie ulega też wątpliwości, że wezwanie może zmierzać do dochodzenia roszczenia a zatem interpretacja ta posiada walor w odniesieniu do problemu poddanego pod osąd w niniejszej sprawie.

Zarówno ugoda, jak też wezwanie do zawarcia ugody, aby mogło wywołać skutek przerwania przedawnienia roszczenia, musi precyzyjnie wskazać konkretne roszczenia, które mają zostać objęte ugodą (por. Np. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 238/06, Legalis nr 84030, wyrok SN z dnia 15 listopada 2019 V CSK 348/18). Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 11 grudnia 2017 niewątpliwie czynił zadość temu wymogowi. Wskazano w jego treści dane dokumentów rozrachunkowych (faktur), dokumentujących roszczenia które miały być objęta ugodą. Pozwany po doręczeniu wniosku posiadał więc wiedzę, jakich konkretnie wierzytelności dotyczy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej.

Podważając możliwość zastosowania art. 123 k.c. w odniesieniu do wniosku inicjującego posiedzenie pojednawcze wykazać zatem należało takie okoliczności, z których wynikałoby, że czynność ta w istocie miała inny cel niż dochodzenie (ustalenie) wierzytelności (np. jedynie przerwanie biegu terminu przedawnienia). Na kwestię tą zwracano uwagę w judykaturze Sądu Najwyższego (np. Wyrok SN z 15.11.2019 r., V CSK 348/18, LEX nr 2773260 i tam cytowane orzecznictwo).

Jedynym argumentem skarżącego dla wykazania swojej tezy o błędnej kwalifikacji materialnoprawnej wniosku powódki z 11 grudnia 2017 r. o zawezwanie do próby ugodowej, było twierdzenie, że wniosek ten w istocie nie zawierał propozycji ugodowej i stanowił jedynie wezwanie pozwanego do zapłaty. Brak propozycji ugodowych we wniosku miał zatem zdaniem skarżącego świadczyć o tym, że wnioskodawca zmierzał jedynie do uzyskania przerwy biegu przedawnienia.

Skarżący właściwie odczytuje przy tym jurydyczny sens normy art. 917 k.c. wywodząc, że z istoty ugody wynika, że strony tej umowy czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego.

Tym samym przesłanką uznania czynności prawnej za ugodę, stosownie do art. 917 k.c., są wzajemne ustępstwa. Pomija jednak skarżący, że tak rozumiana ugoda jest skutkiem (następstwem) konsensusu stron stosunku prawnego (uzgodnienia zatem swoich stanowisk i poczynienia wzajemnych ustępstw w toku negocjacji). W postępowaniu pojednawczym wniosek formalnie inicjuje postępowanie z udziałem obu stron, mające dopiero prowadzić do zawarcia ugody przed sądem (umożliwić przedstawienie swoich racji i uzgodnienie stanowisk). W stanie prawnym przed 7 listopada 2019 roku wnioskodawca nie miał natomiast obowiązku przedstawienia we wniosku inicjującym postępowanie propozycji ugodowych (wymóg taki został wprowadzony ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469 z późn. zm.)). Zatem sam brak propozycji w piśmie inicjującym postępowanie (określającym przy tym w sposób precyzyjny roszczenie objęte wnioskiem zarówno co do podstawy faktycznej i prawnej jak i co do wysokości) nie może stanowić argumentu uzasadniającego stanowisko skarżącego. Pismo to zostało bowiem przez Sąd Rejonowy uznane za wniesione skutecznie. Z protokołu posiedzenia pojednawczego wynika zaś, że to obecny na nim pełnomocnik pozwanego oświadczył, że nie wyraża zgody na zawarcie ugody (k. 17 akt). W świetle protokołu posiedzenia przyczynę niedojścia do skutku negocjacji między stronami stanowiło więc kategoryczne stanowisko pozwanego (zaniechanie choćby przedstawienia własnych propozycji ugodowych), a nie brak woli zawarcia ugody przez powoda. Nie przedstawiono żadnych dalszych argumentów wskazujących na to, że wolą powoda nie było zawarcie ugody w postępowaniu pojednawczym. Zatem jedynie treść (zgodnego z obowiązującym wówczas prawem i wniesionego skutecznie) wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie może stanowić argumentu uzasadniającego zarzut naruszenia art. 123 §1 k.c.

Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 123 §1 k.c. należy uznać za chybiony

Odnosząc się do dalszych kwestii stanowiących kanwę dla zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c., stwierdzić należy, że nie zawarto żadnych argumentów podważających stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że powódka udowodniła datę początkową naliczania odsetek. Zarzut ten skarżący opiera o twierdzenie, że „dokumenty sprzedażowe” wystawione przez powódkę nie są wystarczające do ustalenia daty wymagalności należności głównej.

Skarżący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. upatruje nadto w wadliwym jego zdaniem uznaniu przez ten Sąd, że roszczenia dochodzone przez powódkę na podstawie faktur stały się wymagalne w dacie zapłaty wskazanej w przedmiotowych fakturach, podczas gdy termin wymagalności zgodnie z umową powinien być liczony po 30 dniach od dnia dostarczenia poszczególnych faktur. W tym zakresie pozwany argumentował jedynie w ten sposób, że zgodnie z umową łączącą strony, termin zapłaty wynosił 30 dni od dnia doręczenia pozwanemu faktury, a tymczasem powódka wniosła o zasądzenie skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonych od terminu zapłaty wskazanego na fakturze, który nie pokrywa się z faktycznym dniem doręczenia faktury.

Istota argumentacji skarżącego w odniesieniu do tej kwestii zasadza się o twierdzenie, że bieg trzydziestodniowego terminu do zapłaty należnego zgodnie z umową ramową z dnia 9 lipca 2010 roku (§20 ust. 3) rozpoczynał się od daty faktycznego doręczenia faktury VAT (a nie jej wystawienia).

W swej argumentacji pomija jednak skarżący konsekwentnie to, że (po pierwsze) w toku postępowania pierwszoinstancyjnego powód podnosił, iż dysponentem oryginałów dokumentów (faktur) jest zgodnie z przepisami prawa nabywca usługi lub towaru (w niniejszej sprawie pozwany). Mimo to pozwany nie przedłożył oryginałów faktur (rejestrów) z których wynikałaby data doręczenia poszczególnych dokumentów.

Z §20 ust 4 umowy między stronami wynika, że wykonawca miał wystawiać faktury miesięcznie na koniec każdego okresu rozliczeniowego i dołączać do nich wykaz wykonanych w okresie rozliczeniowym usług laboratoryjnych ze wskazaniem ich ilości, rodzaju i cen. Termin zapłaty wynosił zgodnie z umową 30 dni od daty dostarczenia faktury.

Powód w pozwie precyzyjnie (w formie tabeli) wskazał numery faktur, kwoty na które opiewały, oraz termin płatności wskazany w treści faktur i termin zapłaty należności). Analiza treści dołączonych do pozwu faktur wskazuje na to, że wystawiane były zgodnie z umową w sposób obejmujący należności za prace wykonane w umowie określonym okresie rozliczeniowym. Wskazany w fakturach termin płatności (data płatności) uwzględniał okres konieczny dla ich doręczenia (następował bowiem po upływie od 34 do 36 dni od daty wystawienia faktury VAT, a więc

wystarczał na osobiste lub za pośrednictwem poczty, względnie elektroniczne dostarczenie faktury na 30 dni przed jego upływem). Nie może być obojętne dla oceny materiału dowodowego też to, że strony współpracowały ze sobą bezpośrednio i ściśle od dłuższego okresy. Zakładać zatem należy, że posiadały wypracowaną praktykę kontaktów i przekazywania dokumentów rozliczeniowych. Z materiału procesowego nie wynika przy tym, by pozwany w którymkolwiek momencie współpracy zarzucał powodowi (poprzednikowi prawnemu powoda) nieprawidłowości w związku z rozliczaniem usług lub dostarczaniem dokumentów. W końcowej części kolejnych faktur VAT powód zamieszczał zestawienie salda z opisem dokumentów rozrachunkowych, wartości długu i liczby dni opóźnienia. Pozwany nie wykazał (ani też nie twierdził), by w toku współpracy kwestionował zgodność tych zestawień z posiadanymi przez siebie dokumentami.

Natomiast fakt zapłaty należności (wskazanie w dowodach zapłaty numerów faktur objętych pozwem) także dowodzi tego, że faktury były pozwanemu doręczane.

W toku procesu, że w reakcji na jego zarzuty zawarte w sprzeciwie powód powołał się na fakt, że pozwany posiada oryginały faktur VAT i prowadzi rejestr VAT wnosząc o zobowiązanie pozwanego do złożenia tych dokumentów dla wykazania faktycznych dat otrzymania faktur. Pozwany dowodów tych nie przedstawił w procesie.

Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe powoda, uznając je za zbędne dla rozstrzygnięcia (str. 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) i przyjmując że ciężar dowodu okoliczności powoływanych przez pozwanego (a zatem dostarczenia faktur w datach wynika to z twierdzeń powództwa) spoczywał na pozwanym, który obowiązkom tym nie sprostował. Mimo to w apelacji także nie przedstawiono argumentacji (czy to odwołującej się do przedstawionych w aktach dowodów, czy też z powołaniem się na nowe dowody) podważającej stanowisko Sądu Okręgowego, poprzestając na zarzucie naruszenia art. 233 k.p.c. .

Przypomnieć więc należy że strona w procesie ma obowiązek precyzyjnego odniesienia się do twierdzeń o faktach przedstawionych przez stronę przeciwną (art. 210 k.p.c.). Odniesienie się musi uwzględniać obowiązek składania oświadczeń prawdziwych i kompetentnych (art. 3 k.p.c.) a zatem odpowiadać wzorcom lojalności i rzetelności procesowej. Innymi słowy twierdząc, że faktury nie zostały doręczone w terminie zgodnym ze stanowiskiem powoda pozwany powinien podać swoje twierdzenia co do faktycznej daty doręczenia faktur (lub braku ich doręczenia). W realiach sprawy pozwany w sprzeciwie podniósł zarzut „zapłaty należności w terminach umownych” nie przedstawiając żadnych faktów ani też dowodów mających zarzut ten uzasadniać. W apelacji zaś kwestionując ustalenia Sądu poprzestano na twierdzeniu, że dokumenty przedłożone przez powoda „są niewystarczające” dla ustalenia daty wymagalności roszczenia. Jednakże na obecnym etapie postępowania nadal nie sformułowano przytoczeń faktycznych, które miałyby podważać ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy co do daty wymagalności należności głównych z poszczególnych faktur. W rezultacie także ta część argumentacji powoda (jako niezawierająca argumentów podważających wzorca oceny o którym mowa w art. 233 §1 k.p.c.), nie może uzasadniać podniesionego zarzutu.

Bezzasadnie twierdzi skarżący, że ze względu na treść art. 15 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 935 z późn. zm.) przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania w niniejszej sprawie. Wywodzi skarżący swoje stanowisko z brzmienia art. 15 ustawy twierdząc, że ustawa nie ma zastosowania do umów zawartych przed jej wejściem w życie.

Argumentacja ta nie wpływa na poprawność wyroku z kilku niezależnych od siebie względów

Po pierwsze art. 15 ust 1 cytowanej wyżej ustawy z dnia 8 marca 2013 stanowi, że do transakcji handlowych zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Przepis ten interpretować należy w kontekście art. 4 ust 1 ustawy zgodnie z którym transakcją handlową w rozumieniu ustawy jest umowa, której przedmiotem jest odpłatna dostawa towaru lub odpłatne świadczenie usługi, jeżeli strony, o których mowa w art. 2, zawierają ją w związku z wykonywaną działalnością.

Zatem za transakcję handlową uznać należy umowę będącą podstawą wymiany świadczeń (umowę sprzedaży, umowę o dzieło, zlecenia itp.). Umowa z dnia 9 lipca 2010 roku natomiast dotyczyła jedynie określenia zasad współpracy między jej stronami w okresie jej obowiązywania w zakresie wykonywania opisanych w umowie usług. Umowa precyzowała zasady dotyczące sposobu „zlecenia wykonania usług diagnostycznych”, sposobu ustalania wynagrodzenia za te usługi i zasad rozliczeń oraz zasad odpowiedzialności za niewykonanie (nienależyte wykonanie) zleceń. Wynagrodzenie miało być ustalane w oparciu o cenniki wykonawcy (powoda) podlegające corocznym zmianom po przeprowadzeniu negocjacji między stronami (§7). Umowa regulowała też tryb zlecenia badań i wydawania ich wyników (§6) oraz tryb rozliczania usług świadczonych w przyjętych umownie (miesięcznych) okresach rozliczeniowych (§20).

Wobec treści umowy kwalifikować ją należy jako umowę ramową określającą zasady współpracy między stronami. Konstrukcja umowy ramowej zakłada, że dla realizacji zobowiązań stron konieczne jest zawieranie tzw. umów wykonawczych. Sama umowa nie precyzuje bowiem świadczenia do którego zobowiązane są strony a jedynie sposób konkretyzacji praw i obowiązków stron. Dopiero czynności wykonawcze (oświadczenia składane wyraźnie czy też konkludentnie w trybie przewidzianym w umowie w okresie jej obowiązywania) konkretyzują treść zobowiązania dłużnika i skorelowanej z tym wierzytelności.

W realiach niniejszej sprawy strony w umowie z 2010 roku ustaliły zatem jedynie zasady współpracy gospodarczej. O zakresie tej współpracy decydowały zaś bieżące zlecenia dokonywane na podstawie §6 i rozliczane według stawek obowiązujących w dacie ich wykonania stosownie do treści §20 umowy. Zlecenie czynności (i przyjęcie tego zlecenia przez wykonawcę) stanowiło o zawarciu umowy wykonawczej w stosunku do umowy ramowej. Dopiero tą umowę (jako umowę o dzieło – art. 627 k.c.) uznać należy za umowną podstawę wymiany świadczeń. Należności objęte comiesięcznymi fakturami stanowiły sumę wynagrodzenia za wykonanie poszczególnych (wykonanych w okresie rozliczeniowym) umów wykonawczych.

Skoro zatem za transakcję handlową w rozumieniu art. 4 ustawy z 8 marca 2013 rozumieć należy (*verba legis*) umowę której przedmiotem jest „odpłatna dostawa towaru lub odpłatne świadczenie usługi”, to przyjęć należy, że w niniejszej sprawie jako taką transakcję należy kwalifikować odrębnie każdą z umów wykonawczych. W świetle art. 15 ustawy data zlecenia badania diagnostycznego zatem decydować będzie o tym, czy w sprawie znajdują zastosowanie przepisy ustawy z dnia 8 marca 2013 roku. Skoro rozliczenia między stronami dotyczą czynności zleconych w latach 2015-2016, to nie może budzić wątpliwości, iż Sąd prawidłowo do ustalenia stopy odsetek a także istnienia obowiązku zapłaty należności ryczałtowej w oparciu o art. 10 ustawy zastosował ustawę w brzmieniu obowiązującym w dacie dokonania transakcji (a więc w dacie zawarcia umów wykonawczych).

Po wtóre pozwany w swojej argumentacji pomija treść art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1830 – powoływanej dalej jako ustawa nowelizująca). Ustawą tą znowelizowano szereg przepisów ustawy z dnia 8 marca 2013 o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (obecnie ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych). Ustawa znowelizowała nie tylko ustawę o terminach zapłaty w transakcjach handlowych ;lecz także przepisy innych ustaw w zakresie prawa do odsetek w tym między innymi przepisy k.c. (art. 359 i art. 481 k.c.).

Zarazem w art. 55 i 56 wprowadzono dwie istotne w niniejszej sprawie normy prawa międzyczasowego. Art. 55 stanowi w swej treści powtórzenie art. 15 ustawy z 13 marca 2013 roku. Natomiast w art. 56 ustawodawca ograniczył działanie przepisów dotychczasowych stwierdzając, że przepisy te stosuje się do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej.

Oceniając zakres obu zawartych w kolejnych przepisach ustawy norm prawa międzyczasowego i ich wzajemne systemowe powiązanie przyjęć należy, że przepisy dotychczasowe (zarówno ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych jak i k.c.) stosuje się jedynie do odsetek przypadających za okres przed wejściem w życie nowelizacji. Nowe przepisy o odsetkach znajdują zaś zastosowanie do roszczeń o odsetki przypadające za okres od 1

stycznia 2016 roku. Ustawa w tym zakresie zawiera odstępstwo od ogólnych reguł cywilnego prawa międzyczasowego (por. art. XLIX §3 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.).

Dostrzec też należy, że przepis art. 56 ustawy nowelizującej nie różnicuje odsetek z uwagi na źródło powstania obowiązku ich zapłaty. *Lege non distingente* zatem dotychczasowe przepisy znajdują zastosowanie zarówno do odsetek przypadających na podstawie czynności prawnej jak i odsetek, do których prawo wynika z mocy przepisów ustaw zmienianych w ustawie nowelizującej). Zarazem rozważyć należy zakres zastosowania tej reguły międzyczasowej (zwłaszcza w kontekście art. 55 ustawy nowelizującej).

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę uznać należy że ustawodawca przyjął w art. 56 ustawy jednolitą zasadę międzyczasową dotyczącą kwestii ustalania wysokości odsetek (niezależnie od tego czy prawo do żądania zapłaty odsetek wynika z treści czynności prawnej czy też z mocy ustawy). W każdym przypadku przepisy dotychczasowe miały zastosowanie wyłącznie do odsetek należnych za okres przed wejściem w życie ustawy. Istotną część nowelizacji bowiem dotyczy sposobu ustalania wysokości odsetek wynikających z ustawy (zmiany art. 4 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, art. 359, art. 481 k.c. czy też przepisów dalszych ustaw (nowelizowanych w art. 3 – 54).

Użyte w ustawie sformułowanie „do odsetek należnych do dnia wejścia w życie ustawy ” bowiem sugeruje jednoznacznie, że wolą ustawodawcy było określenie międzyczasowych zasad ustalania wysokości należności odsetkowej w odniesieniu do roszczeń wymagalnych przed wejściem w życie ustawy (a zatem wynikających ze stosunków prawnych powstałych przed tą datą). Jeśli więc w ramach jednego stosunku prawnego (np. z uwagi na okres opóźnienia w zapłacie) odsetki przypadały zarówno za okres w którym obowiązywała ustawa dotychczasowa (do dnia 31 grudnia 2015) jak i za okres po wejściu w życie przepisów znowelizowanych (od 1 stycznia 2016), to stosując normę art. 56 ustawy nowelizującej przyjąć należy, że za każdy z tych okresów wysokość odsetek musi być ustalana na podstawie innych przepisów.

Zarazem przepis ten musi być uznany (w zakresie objętym jego hipotezą) jako *lex specialis* w stosunku do normy art. 55 ustawy nowelizującej. Zatem norma art. 55 będzie miała zastosowanie do innych (określonych w znowelizowanych przepisach) skutków transakcji handlowych, niż określenie wysokości odsetek należnych wierzycielowi w okresie po 1 stycznia 2016. Ustawa dotychczasowa będzie określać natomiast np. zasadę odpowiedzialności za zapłatę odsetek (decydować, czy wierzyciel ma prawo żądać zapłaty odsetek według reguł przewidzianych dla czynności kwalifikowanych przez ustawę jako transakcje handlowe). Prawo dotychczasowe modyfikować będzie więc w tym zakresie reguły k.c. dotyczące skutków opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Sama zaś wysokość odsetek w okresie po wejściu w życie ustawy regulowana jest jednolicie niezależnie od daty transakcji handlowej.

Przedstawionej wykładni norm międzyczasowych nie sprzeciwiają się względy wynikające z wykładni celowościowej i systemowej. Nie ma podstaw aksjologicznych lub względów celowościowych, by różnicować sytuację wierzyciela (jeśli chodzi o wysokość należnych odsetek za opóźnienie) od tego czy do powstania stosunku prawnego, z którego wynika wierzytelność pieniężna, doszło przed czy po wejściu w życie reguł nowelizujących zasady ustalania odsetek zwłaszcza przypadających z mocy ustawy i sankcjonujących brak świadczenia w terminie. Odsetki objęte sporem stanowią zaś (mającą swoją podstawę w art. 8 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych) szczególną sankcję za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego związaną z niekorzystnymi zjawiskami gospodarczymi, którym prawo to miało zapobiegać.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na to, że norma art. 8 tej ustawy przed nowelizacją nie przyznawała wierzycielowi prawa do odsetek od należności podatkowych (jak zdaje się ta kwestię przedstawiać skarżący) lecz zawierała odesłanie do określonych normą art. 56 ustawy Ordynacja podatkowa reguł ustalania stopy odsetek, według której należy obliczać ich wysokość za okres opóźnienia w zapłacie. Zatem także w okresie przed 1 stycznia 2016 roku odsetki za opóźnienie w przypadku transakcji handlowych ustalane były z odstępstwem w stosunku do przepisu art.

481 k.c. Natomiast obowiązywał wówczas inny mechanizm ustalania stopy oprocentowania (norma art.56 Ordynacji podatkowej stosowana była więc przez odesłanie jako podstawa do ustalenia wysokości stopy odsetek).

Zmiana dokonana ustawą z dnia 9 października 2015 polegała na wprowadzeniu nowego (autonomicznego we stosunku do innych regulacji) sposobu ustalania stopy odsetek za opóźnienie należnych na dotychczasowej podstawie prawnej. Ustawa nowelizująca nie zmieniła zatem zasad odpowiedzialności za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego wynikającego z transakcji handlowej.

Po trzecie reguła wynikająca z art. 56 ustawy zmieniającej znajduje także (w myśl reguły *lege non distiguerit*) do należności odsetkowych wynikających z transakcji handlowych zawartych przed wejściem w życie ustawy z 8 marca 2013 (a zatem modyfikuje regułę określoną w art. 15 tej ustawy).

W tym kontekście przypomnieć należy że zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. Nr 139, poz. 1323 z późn. zm.) jeżeli dłużnik, w terminie określonym w umowie albo wezwaniu, o którym mowa w art. 6 ust. 2, nie dokona zapłaty na rzecz wierzyciela, który spełnił określone w umowie świadczenie niepieniężne, wierzycielowi przysługiwały, bez odrębnego wezwania, odsetki w wysokości odsetek za zwłokę, określanej na podstawie art. 56 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926, z późn. zm.4), chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty.

W świetle tej regulacji zatem także przed wejściem w życie ustawy z dnia 8 marca 2013 roku wierzycielowi dłużnika, który popadł w opóźnienie w spełnieniu świadczenia z transakcji handlowej zawartej w okresie obowiązywania poprzedniej ustawy także przysługiwało roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie ustalanych według innej (szczegółnej w stosunku do art. 481 k.c.) regulacji prawnej.

Nawet więc przy przyjęciu za uzasadnione jurydycznie stanowiska skarżącego co do tego, że z mocy art. 15 ustawy z 8 marca 2013 do transakcji handlowych objętych sporem stosować należy przepisy ustawy z dnia 21 czerwca 2003 , żądanie zapłaty odsetek znajduje swoją podstawę w treści art. 7 tej ustawy, zaś wysokość odsetek za okres od 1 stycznia 2016 roku (stosownie do art. 56 ustawy nowelizującej) ustalona być musi na podstawie przepisów obowiązujących w okresie za który przypadają odsetki za opóźnienie.

W tym świetle (niezależnie od przyjętej podstawy wnioskowania) nie są też zasadne zarzuty dotyczące sposobu wyliczenia należności odsetkowej Zarzucą w tym zakresie skarżący, że powódka w załączonych do pozwu notach odsetkowych przedstawia wyliczenia odsetek „ustawowych” a innym razem „podatkowych”, co uniemożliwia jednoznaczne zweryfikowanie tych obliczeń, także pod kątem wysokości stopy procentowej odsetek”. Tak sformułowana argumentacja nie uwzględnia przedstawionych wyżej wywodów dotyczących reguł prawa międzyczasowego ustalonych w art. 56 ustawy nowelizującej.

Zarzut zastosowania błędnej stopy odsetek dla wyliczenia należności także winien być oceniany w płaszczyźnie naruszenia prawa materialnego. Wysokość odsetek za opóźnienie w zapłacie należności wynikającej z transakcji kwalifikowanej jako handlowa jest bowiem określona normatywnie.

Błędnie zatem w swoim wyliczeniu przedstawionym na rozprawie skarżący przyjmował dla obliczenia należności stopy 8% w stosunku rocznym obowiązującą dla ustalenia odsetek od należności podatkowych.

Zgodnie z art. 4 pkt. 3) ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 935 z późn. zm.) w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 do dnia 1 stycznia 2020 (a więc w okresie kiedy pozwany pozostawał w opóźnieniu i aktualizowało się roszczenie objęte pozwem) . odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych obliczano jako odsetki w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego powiększone o osiem punktów procentowych.

Według art. 11c teŝże ustawy Minister właściwy do spraw gospodarki ogłasza, w drodze obwieszczenia, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski", wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych.

W okresie istotnym dla rozpoznania sporu (od stycznia 2016 do grudnia 2016) stopa tych odsetek wynosiła 9,5% w skali rocznej (Obwieszczenie Ministra Rozwoju z dnia 7 stycznia 2016 r. w sprawie wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych (M. P. z 2016 r. poz. 43), Obwieszczenie Ministra Rozwoju z dnia 29 czerwca 2016 r. w sprawie wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych (M. P. z 2016 r. poz. 601). Obwieszczenie Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 29 grudnia 2016 r. w sprawie wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych (M. P. z 2017 r. poz. 10).

Jedynie co do naleŝności wynikających z transakcji zawartych przed 1 stycznia 2016 stopa odsetek równa była na podstawie art. 56 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, z późn. zm.6)), chyba ŝe strony uzgodniły wyŝsze odsetki, (art. 7 ustawy w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 roku). W tym teŝ kontekście uwzględniać naleŝy omówiony wyŝej art. 56 ustawy z dnia 9 paŝdziernika 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1830), zgodnie z którym do odsetek naleŝnych za okres kończący się przed dniem wejścia w ŝycie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Kwestia zmiany stanu prawnego została dostrzeŝona w wyliczeniu odsetek dołączonym do pozwu. Powód wylicza odsetki według stopy ustalonej zgodnie z art. 56 §1 ustawy Ordynacja podatkowa w odniesieniu do naleŝności wymagalnych w 2015 roku (nota nr (...) – k. 13,

W odniesieniu do naleŝności, które powstały po dniu 1 stycznia 2016 powód oblicza odsetki według stopy ustawowej przewidzianej w znowelizowanym art. 4 ustawy (nota nr (...) – k. 11,, nota nr (...), k. 12 nota nr (...) – k. 14 , nota nr (...) – k. 15, (...) – k. 16).

W ocenie Sądu odwoławczego sposób wyliczenia prawidłowo uwzględnia normę międzyczasową art. 56 ustawy z dnia 9 paŝdziernika 2015 roku. Jak wyjaśniono wyŝej, przepis ten jako szczególny do art. 55 teŝże ustawy nakazuje ustalać odsetki według stopy wynikającej ze znowelizowanego art. 4 ustawy z dnia 8 marca 2013 do odsetek za okres przypadający po 31 grudnia 2015, niezależnie od daty transakcji handlowej. Norma art. 55 ustawy zmieniającej zaś dotyczy stosowania innych ustalenie stopy odsetek przepisów ustawy (a zatem ustalania istnienia podstawy do ŝądania odsetek – art., 6 – 12 ustawy z dnia 8 marca 2013) .

Następne zarzuty podniesione przez pozwanego dotyczą naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego. Wyŝej odniesiono się w sposób wyczerpujący i niewymagający uzupełnienia do zarzutu naruszenia art. 15 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (zwaną dalej: ustawą), poprzez błędną wykładnię oraz przyjęcie, ŝe powódce naleŝne sã odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych, podczas gdy ustawa ta nie ma zastosowania do umów zawartych przed jej wejściem w ŝycie.

Wcześniejsze wnioski wynikające z rozumienia pojęcia transakcji handlowej pozostają adekwatne dla oceny zarzutu naruszenia art. 15 w zw. z art. 10 ustawy. W zwiãzku z tym takŝe w odniesieniu do tej kwestii zbędne jest powtarzanie wywołu.

W uzasadnieniu apelacji skarŝący oświadczają ŝe podtrzymuje „zastrzeŝenia ci di legitymacji czynnej powódki” zawarte w sprzeciwie. Przypomnieć naleŝy, ŝe wbrew twierdzeniom zawartym w sprzeciwie, powód nie nabył roszczeń objętych pozwem w wyniku „handlu wierzytelnościami”. Wykazano w sprawie dokumentami rejestrowymi ŝe powód jest następcą prawnym pod tytułem ogólnym spółki zawierającej z pozwanym umowę (w świetle niekwestionowanych w apelacji ustaleń Sądu Okręgowego doszło do połączenia powodowej spółki (jako przejmującej) ze spółką (...) sp. z o.o. w W. (jako spółki przejętej) na podstawie art. 494 ks.h.. Zgodnie z art. 494 §1 k.s.h. Spółka przejmująca albo spółka nowo zawiãzana wstępuje z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej albo spółek

łączących się przez zawiązanie nowej spółki. Stąd też (ex lege) wynika prawo powoda do dochodzenia wierzytelności należnych spółce przejętej.

Pozwany w toku postępowania przed Sądem I instancji nie przedstawił żadnych twierdzeń, z których wynikałoby, że powód (jego poprzednik prawny) zbył wierzytelności objęte pozwem w ramach (jak to określa w sprzeciwie) procederu handlu wierzytelnościami. Zarzut braku legitymacji czynnej jawi się w związku z tym nie tylko jako nieudowodniony lecz także jako niepoparty jakimikolwiek przytoczeniami faktycznymi.

Z tych przyczyn Sąd odwoawlczy nie znalazł podstaw by stosując normę art. 380 k.p.c. odmiennie niż uczynił to Sąd Okręgowy ocenić wnioski dowodowe ze źródeł osobowych przedstawione w sprzeciwie. Teza dowodowa miała uzasadniać twierdzenie, że powodowi „dano do zrozumienia” iż doszło do przelewu szeregu wierzytelności wielu podmiotów współpracujących z powodem na rzecz jednego wierzyciela.

W sprzeciwie twierdzono, że pozwany miał otrzymać szereg wezwań do zapłaty i zawezwań do próby ugodowej od firmy (...) Sp. k. w Ł., jednak nie przedstawiono żadnego dowodu takiego wezwania. W szczególności brak jest twierdzeń i dowodów, by negocjacje z udziałem tego podmiotu dotyczyły wierzytelności odsetkowych objętych sporem w niniejszej sprawie. W rezultacie postępowanie dowodowe ze źródeł osobowych miałyby dotyczyć sugestii uzyskanych przez pracowników szpitala od bliżej nieokreślonych przedstawicieli firm medycznych (a więc od osób trzecich niebędących ani cedentem ani też cesjonariuszem wierzytelności objętej sporem).

a dotyczących przelewu bliżej nieokreślonych przez pozwanego w sprzeciwie i w apelacji wierzytelności przysługujących różnym podmiotom. Co więcej w świetle przytoczeń faktycznych zawartych w sprzeciwie informacja ta miałaby stanowić jedynie swoisty element „gry negocjacyjnej” i w istocie nie zmierzała do wywołania skutków prawnych.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 512 k.c. dopóki zbywca nie zawiadomił dłużnika o przelewie, spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy, chyba że w chwili spełnienia świadczenia dłużnik wiedział o przelewie. Przepis ten stosuje się odpowiednio do innych czynności prawnych dokonanych między dłużnikiem a poprzednim wierzycielem.

Pozwany nie twierdził, by uzyskał wiedzę o przelewie wierzytelności objętej sporem lub by został zawiadomiony o jej przelewie

Wobec braku jakiegokolwiek dowodu z którego wynikałoby pozwany został zawiadomiony przelewie wierzytelności objętej pozwem zgodnie z art. 512 k.c. przyjąć należało, że Sąd okręgowy zasadnie (nie naruszając art. 217 k.p.c.) pominął wnioski uznając okoliczności dotyczące sugestii uzyskanych w ramach nieformalnych negocjacji między pozwanym i jego wierzycielami jako nieistotne dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.)

W związku z powyższym stosując normę art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt II sentencji.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania zawartą w art. 98 § 1 i 3 k.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), a do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Pozwany przegrał postępowanie apelacyjne w całości, stąd Sąd zobligowany był do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego w postaci wynagrodzenia adwokata określonego na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, tj. 8100 zł.

Dariusz Rostał Krzysztof Górski Leon Miroszewski